

**Oświadczenie złożone
przez senatora Rafała Muchackiego
na 53. posiedzeniu Senatu
w dniu 29 kwietnia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 33a ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe, przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona, legitymując się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu, może dokonywać kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu. Na uprawnienia przewoźnika lub upoważnionej przez niego osoby, wskazane w art. 33a ust. 4 prawa przewozowego, składają się: żądanie okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości podróżnego; zwrócenie się do funkcjonariusza Policji i innych organów porządkowych, które mają, zgodnie z przepisami prawa, uprawnienia do ustalania tożsamości osób, o podjęcie czynności zmierzających do ustalenia tożsamości podróżnego; zatrzymanie dokumentu za pokwitowaniem i przesłanie go do wystawcy. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego „treść powyższych uprawnień nie uzasadnia przyjęcia, iż w którymkolwiek z nich mieści się kompetencja do zatrzymania podróżnego” (uzasadnienie do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2000 r., Ts 9/2000, opublikowane w OTK ZU 2000/5 poz. 176). Podobny pogląd wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 19 stycznia 2005 r., sygn. akt OSK 790/2004. Według „Rzeczpospolitej”, 2007/35 str. C2, zgodnie z jego tezą „Kontrolerzy nie mogą przetrzymać gapowicza w autobusie, tramwaju lub pociągu w oczekiwaniu na przyjazd policjantów. Muszą umożliwić mu wysiadkę. Groźbą przetrzymywania przez dłuższy czas w autobusie nie można też wymuszać uiszczenia na miejscu opłaty za jazdę na gapę”.

Z uwagi na stan faktyczny powstaje zatem pytanie o dozwolony prawnie sposób egzekwowania uprawnień kontrolera wobec „jadącego na gapę” nieuczciwego pasażera. Rozwiązania problemu nie dostarcza również instytucja wskazana w art. 243 §1 k.p.k., tak zwane zatrzymanie obywatelskie, polegające na tym, że każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, jeżeli zachodzi obawa ukrywania się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości. Jazda bez biletu nie jest bowiem ani przestępstwem, ani nawet wykroczeniem.

Formalne przestrzeganie wskazywanych przepisów prawa przewozowego skutkować może niemożliwością postawienia zarzutu popełnienia wykroczenia szalbierstwa, wskazywanego w art. 121 kodeksu wykroczeń, nawet wobec permanentnego gapowicza. Zgodnie z dyspozycją tego artykułu wykroczenie to popełnia bowiem osoba, która wyłudza przejazd koleją lub innym środkiem lokomocji, pomimo nieuiszczenia dwukrotnie nałożonej na niego kary pieniężnej określonej w taryfie, po raz trzeci w ciągu roku bez zamiaru uiszczenia należności. Tym samym brak uprzedniego dwukrotnego ukarania powoduje brak wystąpienia znamion czynu opisanego w art. 121 k.w. Przejazd autobusem bez zatrzymywania się na kolejnych przystankach na komendę Policji lub na ostatni przystanek, gdzie na gapowicza oczekują funkcjonariusze Policji, w aspekcie wzmiankowanych orzeczeń budzić może wątpliwości co do zgodności z prawem, na pewno zaś jest rozwiązaniem naruszającym prawa innych pasażerów, w tym prawo do realizacji umowy w postaci zgodnej z rozkładem przejazdu do wyznaczonych przez przewoźnika miejsc.

Proszę zatem o określenie, czy planowane są zmiany przepisów gwarantujące ochronę praw przewoźników oraz uczciwych pasażerów.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki